GAZETA HANDLOWA.

Nr. 72. Warszawa, dnia 21 marca (2 kwietnia). Piątek. 1869.

Cena prenumeraty: *w Warszawie:* kwartalnie rsr. 2 kop. 10; miesięcznie kop. 70. Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5. Numer pojedyńczy k p. 5.

Na prowincyi we wszystkich urzędach pocztowych w kraju i w Cesarstwie: rocznie rsr. 9. Półrocznie rsr. 4 k. 50. kwartalnie rs. 2 k. 25.

ROK 6.

Doniesienia i uwiadomienia wszelkiego rodzaju przyjmuje Redakcya Gazety za opłatą od wiersza drobnem pismem, lub za jego miejsce po kop. 5.

Biuro Redakcyi przy ulicy Daniłowiczowskiéj w drukarni pod Numerem 619.

TELEGRAMY GAZETY HANDLOWEJ.

Wiedeń, 1 kwietnia. Tutejszemu posłowi włoskiemu ofiarowano poselstwo w Londynie; Pepoli wolał pozostać w Wiedniu.

Paryż, 1 kwietnia. Minister spraw wewnętrznych oświadczył w zgromadzeniu prawodawczem, że rząd utrzyma kandydatury rządowe, ponieważ opozycya używa osobliwszych środków dla pozyskania głosów wyborców, obiecując im redukcye wydatków na armię.

Florencya, 1 kwietnia. Król przyjmował dziś Wielkiego Księcia Włodzimierza.

Londyn, 1 kwietnia. Bank angielski podniósł dyskonto z 3% na 4%.

Warszawa, dnia 2 kwietnia.

Lubo głównem zadaniem rządu francuzkiego zdaje się być obecnie przeprowadzenie odpowiednio swoim widokom przyszłych wyborów do ciała prawodawczego i lubo z tego właśnie powodu obawy zakłócenia pokoju z jego strony aż do czasu przynajmniéj ukończenia tychże są przedwczesnemi, doniesienia z Paryża wskazują, że opinia publiczna tamtejsza nigdy bardziéj jak teraz nie wahała się mieć nadzieję utrzymania pokoju a obawą przed wybuchem wojny. W Paryżu nie przestają obiegać niepokojące pogłoski. Jakkolwiek bezzasadność ich jest oczywistą, fakt jednak, że choć na chwilę w publiczności znajdują wiarę, dowodzi dostatecznie, jak dalece usposobienie ludności jest trwożliwem. Do takich na pierwszy rzut oka nieprawdopodobnych wieści należy między innemi wiadomość podana przez dziennik „Gaulois", jakoby Francya od rządu pruskiego zażądać miała objaśnień, odnoszących się do przygotowań czynionych z jego strony do mniemanéj mobilizacyi. Ajencya Havas" natychmiast zaprzeczyła téj wieści, ale w połączeniu z doniesieniem „Patrie" o zatrzymaniu w służbie żołnierzy na półrocznym urlopie będących sprawiła ona niekorzystne wrażeni, które natychmiast zatartem być nie mogło. Armia pruska wprawdzie od 1866 r. zostaje w ciągłéj gotowości wojennéj, jest ona dostatecznie we wszystkie zaopatrzona potrzeby tak co się tyczy zapasów ubiorczych, jak amunicyi i broni wszelkiego rodzaju, jednak o mobilizacyi armii do téj chwili nie było i nie ma mowy, gdyż nie ma do niéj powodu.

W razie potrzeby Prusy w ciągu najwyżéj dwóch tygodni armię postawić mogą na zupełnéj stopie wojennéj, nie potrzebują się więc tak bardzo śpieszyć, wtedy nawet gdyby sytuacya polityczna bardziéj była naprężoną, niż nią istotnie jest. Wszakże nie tylko we Francyi, ale i w Prusiech opinia publiczna bardzo jest pochopną do oddawania się przedwczesnym obawom. Świeżo zaniepokojoną została okolicznością na pozór bardzo podrzędną. Kilku radców ziemiańskich (Landräthe) w pismach urzędowych powiatowych zamieściło obwieszczenie, przypominające rozporządzenia rządowe, dotyczące trzymania w pogotowiu wozów, służyć mających do transportu potrzeb wojennych na przypadek uruchomieenia armii. Opinia publiczna widziała w tym fakcie zapowiedź bliskiéj mobilizacyi, a zaniepokojenie umysłów ztąd powstałe musiało być silne, kiedy dzienniki uznały za stosowne poruszyć tę sprawę, wykazując, że obwieszczenia owych landratów są tylko środkiem zwykłéj przezorności. Być może, że pogłoska przez dziennik „Gaulois" przytoczona zostaje w związku z powyższemi obwieszczeniami. Z drugiéj strony na potwierdzenie mniemania, że sytuacya obecna, nie przesądzając przyszłości, nie grozi natychmiastowym wybuchem wojny, służyć może wiadomość telegraficzna z Monachium, że rząd bawarski rozpuszcza do domów znaczną liczbę żołnierzy.

Zajście francuzko-belgijskie ciągle jeszcze w zawieszeniu. Co się tyczy przyszłéj komisyi mieszanéj tyle jest tylko pewnem, że zbierze się ona bez uprzednio ułożonego programu. Oświadczył to w zgromadzeniu prawodawczem minister stanu Rouher. Oświadczenie to o tyle jest ważnem, ponieważ usprawiedliwia mniemanie tych, którzy sądzą, że komisya nie o saméj tylko drodze luksemburgskiéj naradzać się będzie. Tego rodzaju przypuszczenia potwierdza także „Patrie," zamieszczając o przyszłych naradach komisyi następujące

KRYZY HANDLOWE.

(Dalszy ciąg—patrz Nr. 71).

W r. 1856 otrzymała sama Anglia przeszło 25 mil. Ł. w złocie. W tymże samym stosunku powiększył się i przywóz Anglii, która pokrywała go przeważnie swemi towarami; toż samo miało miejsce i ze Stanami Zjednoczonemi, które sprowadzając niezmierne massy produktów z Kalifornii, opłacały je swemi fabrykatami.

Napływ złota z zamorskich źródeł, połączony z przewyżką wywozu nad przywozem, oddziałał nader korzystnie na targ pieniężny. Kapitały i pieniądze staniały: trzyprocentowe konsole spadły na pari, dyskonto na 2% i 1½ %.

I znowu obfitość kapitału wywołała niezwykły ruch przedsiębierczy. W ciągu pięciu miesięcy zawiązało się 155 towarzystw akcyjnych, z kapitałem nominalnym, przeszło 1000 milionów Ł. wynoszącym; również olbrzymie summy wydatkowano od r. 1852—1857 na budowę kolei żelaznych, a mimo to mogła Anglia, bez zbytniego natężenia, koszta wojny wschodniej ponosić.

Toż samo prawie można powiedzieć i o Francyi. Od r. 1852 kraj ten przedsięwziął budowę rozległych kolei, a do r. 1856 wydatkował na ten cel przeszło 1250 mil. fr. Lecz do wykończenia koncessyonowanych linij potrzeba było jeszcze 1250 mil. a jednocześnie w skutek wojny wschodniej zaciągnięte pożyczki państwowe, oraz różne miejskie pożyczki, sprzątnęły z targu pieniężnego dalsze 1500 mil. Instytuta bankowe, zakłady fabryczne, przedsiębierstwa rozmaitego rodzaju, przypominające niekiedy ministra Lawa, i jego kompanią Mississipi, powstawały, wciągając łatwowiernych, a chciwych zysku kapitalistów, do uczestnictwa.

Ztąd gorączka spekulacyjna rozszerzyła się na Niemcy, Austryę i Szwajcaryę. Pierwsza międzynarodowa odrośl paryzkiego „credit mobilier"—zakład kredytowy w Damsztradzie, którego akcye sztucznie wzrosły z 250 do 400—widział się niebawem otoczony całą falangą podobnych sobie instytutów w Koburgu, Gotha, Weimarze, Dessau, Gera, Bükeburgu i innych rezydencyach 4go i 5go rzędu, które tym sposobem doszły zaszczytu, stać się przez dzień jeden rozgłośnemi w finansowym świecie, ale tylko przez dzień jeden. Za tem następował szereg niezmierzony przedsiębierstw eksploatacyjnych, których wspomnienie dziś jeszcze każdego sumiennego finansistę zgrozą napełnia. Rozpoczęte roboty zatrudniały wszystkie produkcyjne siły narodu. Robotnicy, technicy, nadzorcy, dyrektorowie, stali się artykułami nader poszukiwanemi, płace i pensye wzrastały, wyższe zarobki, przez wszystkie warstwy ludu zyskane, podwyższyły naturalnie konsumcyę; interesa kwitnęły, ceny towarów szły w górę; ogólna haussa

szczegóły: „Stosownie do życzenia Francyi komisya rozbierać będzie najprzód kwestyę dróg żelaznych, następnie zaś naradzać się nad rewizyą traktatu z 1861 roku, który w 1871 r. się kończy. Nad ułożeniem traktatu handlowego z 1861 r. pracował ówczesny minister handlu p. Rouher, rzeczą więc jest naturalną, że i teraz weźmie udział w rozpocząć się mających negocyacyach. Konferencya zajmie się także kwestyą związku celnego, poruszonego w 1840 r. ze strony Belgii przez samego króla Leopolda. Ówczas uznano, że utworzenie związku celnego nienaruszyłoby neutralności Belgii.” Związek więc celny między Francyą a Belgią, przeciwko któremu prasa pruska tak stanowczo występuje, byłby jednym z głównych przedmiotów narad konferencyi. Znaczenie zresztą téj ostatniéj i zamiary gabinetu tuileryjskiego nie przestają być przedmiotem bardzo licznych komentarzy. Tak między innemi utrzymują z niektórych stron, że Francya narady jéj ile możności przewlec chce, ażeby stosownie do potrzeby po wyborach korzystać z niéj w kierunku wojennym lub też pokojowym.

Z powodu niepewności jaki obrót zajście z Belgią wziąść może, odzywa się na nowo i większego nabiera znaczenia zapomniana już prawie sprawa luksemburgska. Potwierdza się, że rząd pruski wyraził w Luksemburgu życzenie, iżby rozbieranie fortyfikacyj twierdzy prędzéj niż dotąd postępowało. (W rzeczywistości fortyfikacye są prawie nietknięte, pomimo, że rozebranie ich wyraźnie przewidziane było w traktacie londyńskim). Uczyniony ze strony pruskiéj w Luksemburgu krok rządu pruskiego, jedno z pism niezależnych pruskich objaśnia jak następuje: „Przed dwoma laty na konferencyi londyńskiéj, gabinet tuileryjski żądał zburzenia twierdzy. Dziś rząd pruski na to samo napiera. Dla czego? Ponieważ francuzka droga żelazna wschodnia zajmuje drogi żelazne luksemburgskie i ponieważ usiłuje rozszerzyć panowanie swoje na drogi belgijskie z Luksemburgiem komunikujące. Objęcie w posiadanie dróg żelaznych wielkiego księstwa, projekta dotyczące zakupienia dróg belgijskich, zmniły sytuacyę. Rząd pruski jest zdania, że drogi żelazne nie tylko ekonomiczne mają znaczenia, i pod tym względem ma racyę.”

Korrespondencye wiedeńskie wzmiankują o pogłosce w stolicy Austryi obiegającéj, stosownie do któréj hr. Beust ustąpić ma z kanclerstwa, ograniczając się odtąd na sprawowaniu wyłącznie ministeryum spraw zagranicznych. Powtarzamy pogłoskę jakkolwiek przyznajemy, że nie rozumiemy powodów, mogących taką zmianę usprawiedliwić. Czy to uczyniły może nie zupełnie korzystne dla stronnictwa rządowego wybory do sejmu węgierskiego, z których prasa pruska radości nie ukrywa?

Wiedeń, 31 marca. Według dzisiejszych dzienników porannych pewnem jest założenie banku austro-holenderskiego pod kierunkiem firmy amsterdamskiéj „Lippmann, Rosenthal et comp.” z kapitałem akcyjnym 20 mil.

Powrócili tu bar. Werther i książe Grammont. Wiadomość dziennikarska jakoby hr. Gołuchowski mianowany miał być posłem austryackim w Konstantynopolu jest zupełnie bezzasadną. „Tageblatt” donosi, że minister Berger ze względów na zdrowie dłuższy otrzymał urlop.

Monachium, 31 marca. We wszystkich pułkach piechoty armii bawarskiéj rozpuszczono dziś do domów ⅕ część żołnierzy obecnych w szeregach, tak, że siła każdéj kompanii piechoty z 90 zredukowaną została na 60 ludzi.

Brukсella, 31 marca. Dyrektor administracyi dóbr rządowych Vanderkest w sprawie komisyi mieszanéj wyjedzie dziś do Paryża. Jutro udaje się tamże prezes gabinetu Frère-Orban.

Madryt, 30 marca. Na dzisiejszem posiedzeniu kortezów pożyczka uchwaloną została większością głosów. Następnie przedłożono projekt przyszłéj konstytucyi, którego głównem postanowieniem jest utrzymanie dziedzicznéj monarchii konstytucyjnéj.

Ateny, 30 marca. Wczoraj wyszedł dekret królewski, rozwiązujący izbę. Nowe wybory nastąpić mają 16 maja a zwołanie nowéj izby d. 5 czerwca. (*Nordd. Allg. Ztg. Ind. Bl.*)

Telegramy Handlowe.

Szczecin, 31 marca. (Targ zbożowy). *Pszenica* w miejscu 60—69½; z dostawą w marcu 69, na wiosnę 68¼, w maju i czerwcu 68½. *Żyto* w miejscu 49¾—50½; z dostawą w marcu 50½, na wiosnę 50, w maju i czerwcu 50⅝, w czerwcu i lipcu 51.

Hamburg, 31 marca. (Targ zbożowy). Ceny *pszenicy* i *żyta* w miejscu bardzo mocne; również na dostawę. *Pszenica* z dostawą w marcu za 5,400 ℔ 117, w marcu i kwietniu 117, w kwietniu i maju 117, w czerwcu i lipcu 119. *Żyto* z dostawą w marcu za 5,000 ℔ 88, w marcu i kwietniu 88, w kwietniu i maju 88½, w czerwcu i lipcu 87. *Okowity* ceny niezmienione. *Kawy* ceny podnoszą się. W *cynku* spokojnie. *Olej skalny* bardziéj poszukiwany, ceny niezmienione; bardzo piękne powietrze.

Paryż, 31 marca. Mąka z dostawą w marcu 54, w maju i czerwcu 54.50, w lipcu i sierpniu 55.75.

Londyn, 31 marca. (Targ zbożowy). Dowozy zagraniczne od ostatniego poniedziałku wynoszą: pszenicy 650, jęczmienia 4,250, owsa 18,630 kwarterów.

Pszenica angielska sprzedana po cenach poniedziałkowych, w zagranicznéj interes tylko ograniczony, po pełnych ostatnich cenach; *jęczmienia* i *owsa* ceny mocniejsze.

Amsterdam, 31 marca. (Targ zbożowy). W *pszenicy* spokojnie. W *życie* w miejscu spokojnie; z dostawą w marcu —, w maju 196, w październiku 191.

Antwerpia, 31 marca. (Targ zbożowy). Ceny *pszenicy* i *żyta* w miejscu niezmienione. (*Olej skalny*), rafinowany typowo-biały w miejscu 54; z dostawą we wrześniu 57. Ceny mocne, interes spokojny.

Brema, 31 marca. (Oléj skalny). Standart white w miejscu spokojnie; ceny niezmienione, w miejscu 6½– 6¼ tal. w złocie.

Liverpool, 31 marca. (Bawełna). Obrót 15.000 bel. Targ dobry.

---

ogarnęła surowe materyały i fabrykaty, zarówno akcye i papiery publiczne. Giełdy towarowe i pieniężne tryumfowały; spekulanci zyskali bajeczne summy—wiek złoty handlu zdawał się być blizkim nastania.

Aż oto na zachodnim krańcu widnokręgu groźne chmury zaczęły się zbierać i niebawem zerwała się burza, jakiéj jeszcze świat przedtem nie widział.

Pod wpływem kalifornijskiego złota i nienasyconej konsumcyi w jego ślady idącej, i stany północnej Ameryki, w latach od 1850 do 1856, rozwijały nadzwyczajną działalność. Koleje żelazne, kanały, linie telegraficzne projektowane i budowane były we wszystkich stanach i we wszystkich kierunkach. Wśród pustyń których stopa ludzka przedtem nie dotykała, rozlegał się świst lokomotywy, a nie było osady tak nieznacznej, któraby nie uważała za konieczne połączenie swe z najbliższem miastem, koleją żelazną. W r. 1856 posiadała unia trzy razy tyle kolei i telegrafów co Anglia, a sześć razy tyle co Francya. Część potrzebnych na to kapitałów dostarczyła wprawdzie zagranica: angielscy np. kapitaliści posiadali za 60 mil. Ł. amerykańskich akcyj kolejowych i innych papierów. Ale i swojski kapitał, nwiedziony wysokim zyskiem z niektórych linij osiąganym, rzucił się na to skwapliwie, a coraz obfitszy napływ złota z Kalifornii, i rosnące bogactwo narodowe zachęcały do coraz nowych przedsięwzięć. Jednocześnie pomnożyły się niesłychanie i zakłady bankowe. Z 700 w r. 1846 wzrosła ich liczba na 1416. Niemieckie banki nawet urządzały filie w Nowym Yorku, by uczestniczyć w wysokich zyskach z dyskonta otrzymywanych.

W formie depozytów nagromadzały się w tych bankach wszystkie rozporządzalne fundusze, które nie znalazły zakładowego pomieszczenia. Aby nie zostawić ich bez zużytkowania, dyrektorowie banków wypożyczali je chętnie na krótki lub dłuższy czas towarzystwom budowy kolei, kanałów, telegrafów, słowem każdemu, co gotów był płacić 7—8%.

Skutki tego olbrzymiego rozprzestrzenienia kapitału na wszystkie gałęzie pracy, były chwilowo tak samo dla fizygnomii kraju przyjaznemi, co w Europie, a spotęgowanemi jeszcze były brakiem zboża w Europie, w latach 1853—1856, który zmuszał do ciągłego sprowadzania pszenicy i mąki amerykańskiej na rachunek osób prywatnych, gmin i rządów.

Również przyjaźnie ukształtowały się stosunki wywozowe i w innych artykułach amerykańskich. W nowym Yorku rozwinął się zbytek, o którego ogromie świadczy ten jeden fakt, iż w r. 1857 przywieziono z Europy samych tualetowych przedmiotów dla dam za przeszło 40 milionów dolarów. Potrzeba zdawała się być bez granic, a zlecenia temu mniemaniu odpowiadały.

(Dalszy ciąg nastąpi).

Middling Orleans $12\frac{5}{8}$, middling amerykańska $12\frac{3}{8}$, fair Dhollerah $10\frac{1}{2}$, middling fair Dhollerach $10\frac{7}{8}$, good middling Dhollerah 10, fair Bengal $8\frac{1}{2}$, new fair Oomra $10\frac{5}{8}$, good fair Oomra —, Pernam $12\frac{3}{4}$, Smyrna $10\frac{3}{4}$, Egiptia 13, Orleans w drodze będący —.

(*W. T. B., T. B. f. N. D*).

Korrespondencye Gazety Handlowéj.

Wrocław, 26 marca. (Wełna). Olbrzymia cyfra 450,000 bel kolonialnej wełny, które w letnich miesiącach mają być na londyńskiej licytacyi na sprzedaż wystawione, ciąży niemiłosiernie na interesie w wełnie kontynentalnej, i, jeżeli to jeszcze możebne, pogorsza bardziej jeszcze jego opłakane położenie. Właściciele, utraciwszy nadzieję w blizkie poprawienie się interesu, skwapliwie ofiarują swój towar, a ajenci przyrzekają konsumentom bezwarunkowe zadosyć uczynienie ich żądaniom. Mimo wszakże tej ogólnej stagnacyi, odwiedziło nasz targ w ciągu ostatnich dni ośmiu kilku fabrykantów miejscowych i zagranicznych engrosistów, którzy razem zabrali z targu około 1500 ctr. ceny wszakże pod naciskiem ogólnego położenia, cofnęły się znowu o 2—3 tal. Wymieniona ilość składała się w części ze szlązkiej od 52—60 tal., w części z węgierskiej i ruskiej po 36—40, reszta zaś z pruskiej i polskiej jednostrzyżnej po 46—56 tal. Nowy dowóz w ciągu ostatniego tygodnia wynosi około 400 ctr.

Berlin, 30 marca (Produkta). Dzisiejszy targ bardzo mało w ogóle się różnił od ostatniego przedświątecznego, i też interes był nader mało ożywiony, co zresztą dziwić nie powinno, ile, że tak blizko przed wiosennym terminem, interesa zachowują się wyczekująco.

Pszenica w miejscu pozostała zupełnie bez odbytu. Dostawy cieszyły się nieco lepszem żądaniem na pokrycie zobowiązań, i w skutek tego podniosły swą wartość blizko o ¼ tal. Kupiono 1,000 cet.

Żyto w miejscu ofiarowanem było nieco taniéj, ale odbyt miało szczupły. Pływających ładunków ofiarowano sporo, również bez uwzględnienia. Termina otworzyły się dosyć mocno, lecz zachowały stan ten, przy słabym interesie, krótki czas tylko; oferty niebawem wzięły przewagę, a w skutek tego ceny cofnęły się znowu do niedzielnych notowań. Przy zamknięciu, ceny były nieco mocniejsze, ale obrót wciąż był bez znaczenia.

Owies w miejscu utrzymał się słabo przy ostatnich cenach. Dostawy, pod wpływem licznych ofiarowań, oddawane były taniéj.

Oléj rzepakowy zrazu trzymał się mocno, doznał nawet, przy małym obrocie, małego polepszenia, ale w końcu znowu się cofnął w cenie. Kupiono 100 cet.

Spirytus nie mógł wprawdzie utrzymać się przy ostatnich notowaniach, ceny wszakże zachował mocne, zwłaszcza na krótkie dostawy, i zamknął mocno.

Notujemy:

Pszenicę w miejscu 58—70 tal. (kor. warsz. rs. 6 kop. 16—rs. 7 kop. 50); z dostawą w kwietniu i maju 63 tal. (kor. warsz. rs. 6 kop. 62), w maju i czerwcu 63 tal. (kor. warsz. rs. 6 kop. 62).

Żyto w miejscu $51\frac{1}{2}$ tal. (kor. warsz. rs. 5 kop. 42); z dostawą w marcu $51\frac{3}{8}$ tal. (kor. warsz. rs. 5 kop. 41), na wiosnę $50\frac{7}{8}$ tal. (kor. warsz. rs. 5 kop. 35), w maju i czerwcu $50\frac{1}{4}$ tal. (kor. warsz. rs. 5 kop. 42), w lipcu i sierpniu $48\frac{3}{4}$ tal. (kor. warsz. rs. 5 kop. 27).

Jęczmień w miejscu drobny i duży 43—55 tal.

Owies w miejscu 30—$34\frac{1}{2}$ tal., polski 32 $32\frac{3}{4}$ tal.; z dostawą na wiosnę 31—$30\frac{5}{8}$ tal., w maju i czerwcu 31 tal., w czerwcu i lipcu $31\frac{1}{2}$ talarów.

Groch cukrowy 60—70 tal., na paszę 53—58 tal.

Mąkę pszenną w miejscu Nr. 0 $3\frac{11}{12}$—$4\frac{1}{12}$ tal., Nr. 0/1 $3\frac{7}{12}$—$3\frac{5}{6}$ tal za cet.

Nasiona olejne: rzepak 79—83 tal., rzepik 78—82 tal.

Oléj rzepakowy w miejscu — tal.; z dostawą w marcu $9\frac{3}{4}$ tal., w kwietniu i maju $9\frac{3}{4}$ tal., w maju i czerwcu $9\frac{5}{6}$ tal., w czerwcu i lipcu 10 tal.

Oléj skalny w miejscu 8 tal.; z dostawą w marcu $7\frac{3}{4}$ tal., w marcu i kwietniu $7\frac{1}{2}$ tal., w kwietniu i maju $7\frac{3}{8}$ tal.

Okowitę w miejscu bez beczki $15\frac{17}{24}$ tal.; z dostawą w marcu $15\frac{3}{4}$ tal., w marcu i kwietniu $15\frac{3}{4}$ tal., w kwietniu i maju $15\frac{17}{24}$ tal., w maju i czerwcu $15\frac{19}{24}$ tal.

Frrnkfurt nad M. (Jarmark na skóry). Tegoroczny jarmark nasz wiosenny nie szczególnie w podeszwiankach prosperuje, mała liczba przybyłych dotąd kupców i zbyt nizkie ich ofiarowania, ciążą dotkliwie na rozwoju interesu. Fabrykanci, lubo niechętnie, i jak utrzymują ze stratą, muszą jednakowoż na redukcyę cen się zgodzić, jeżeli chcą mieć jakikolwiek odbyt w swych wyrobach. Swojskich podeszwianek bardzo mało dotąd na placu, a ceny ich jeszcze nie ustalone. Jest nadzieja, iż po świętach, gdy świeże transporta skór nadejdą, interes nieco się ożywi.

Gdańsk, 31 marca. Wiatr północno zachodni, pogoda zimna.

Z zagranicznych targów zbożowych donoszą o znacznem polepszeniu się takowych bez nowego jednakże podwyższenia się cen.

Tranzakcye zbożowe odbywają się w małych tylko ilościach.

Na targu naszym mieliśmy tego tygodnia pierwsze znacznéj ilości dowozy wodą *pszenicy*, przezco więcéj życia i chęci kupna się pokazało po cenach stałych; tak więc dnia wczorajszego i dzisiejszego sprzedano około 500 ładunków.

Podaną wartość pszenicy w sprawozdaniu naszym ze soboty niezmieniamy, ale żądania za pszenicę są wyższe.

Znajdujące się na targu naszym dosyć znaczne dowozy *żyta*, nie mogły być prędko zużyte, przezco cena około fl. 5 na łaszcie zniżoną została.

Groch i *jęczmień* niezmieniony w cenie.

B. Toeplitz et Comp.

Kronika wiadomości krajowych i zagranicznych.

W skutek zaszłej śmierci jednego ze spólników otworzonego tu w Warszawie niedawno *Domu Spedycyjno-Komissowego* pod firmą ***Hr. Ledóchowski & Buszman*** interes nadal przez hr. Ledóchowskiego pod firmą ***Jan Hr. Ledóchowski*** prowadzonym będzie.

LISTA SZYPRÓW

dnia 25 marca.

(*W dół rzeki*).

Toruń: Złotowski (Blumenthal) 3 ł. pszenicy, 3 ł. żyta, 1 ł. grochu. Bochard (Leizer), 38 ł. żyta. Gurschke (Giraud) 3 ł. 30 sz. pszenicy, 25 ł. żyta, 1 ł. 30 sz. grochu. W. Schultz (Gall) 4 ł. żyta. Jakob (Lachmnan) 38 ł. pszenicy. Karp (Lejzer) 50 ł. żyta. Seel (Lachman) 40 ł. pszenicy, Demski (Lewinsohn) 42 ł żyta. Markowski (Leizer) 45 ł. grochu.

Kursa Giełdy Warszawskiej.

	z dnia 2		z 1
Monety i Banknoty.	żąda.	płacono	
Półimperiał..............Rs.	—	6.18	—
Napoleondor .... „	—	—	—
Dukat ważny .... „	—	3.60	—
Rubel srebrny .... „	—	—	—
Talar pruski .... (—%) „	—	—	—
Gulden austryacki..(—%) „	—	—	—
Papiery publiczne.			
Listy zastawne 100 rs. 1-a ser.	loso-	wa-	nie
Listy zastawne 100 rs. 2-a ser.	83.49	82.90	82.92
4% Listy likwidacyjne .. . „	71 16	70.83	70.87
Obligi Towarz. Kre. Z. za 100 Rs.	99.50	99.17	99.17
Obligi skarbowe rs. 100 ... „	—	80.50	—
„ cząstkowe złp. 500.. „	—	104	—
Certyfi. ban. A złp. 300 ... „	—	52	
„ „ B 200 op. kup. „	—	34	—
„ „ ditto bez pro.. „	—	27	—
Akcye kol. żel. W. W.%.. „	—		
3% oblig. W. W. 500 tr... „	67	—	—
Akcye kol żel. W. B...... „	68.25	—	—
Akcye Żeg. Par. rs. 100 ... „	—	—	—
Bilety skarb. 100 rs........ „	—	—	—
Cert. kom. likw 100 rs.... „	—	—	—
5% bil. Pań. 100 rs. op. kup. „	8925	—	—
4% metal. za sier. (za 100 rs. %) ... „	49	—	—
ditto za luty „	—	—	—
5-ta pożyczka ... „	—	84	—
6-ta „ ... „	—	—	—
Akcye wielkiéj kompanii	—	—	—
kolet żel. za 125 rs .... „	—	124.25	—
$4\frac{1}{2}$% obl. dtto 2000 f. 500 „	—	—	—
5% poży. ros . . zr. 1864 „	162	160.	—
„ „ „ . . z r. 1066 „	160.	158	155.
5% Listy zastawne rossyjskie. „	9675	9625	96.25
5% Akc. k. żel. W. Teres . . „	—	100.25	—
Oblig. ditto ditto . . „	95	93	—
5% „ Fabr. Łodzkie . . „	90	8950	8950
Weksle.			
Berlin 100 t. 2 m. ($123\frac{1}{6}$ $122\frac{5}{6}$)	110.85	110.55	110.55
ditto krótki ($122\frac{11}{12}$ $123\frac{2}{3}$) „	110.67	110.40	110.40
Gdańsk dtto dto (— — „	—	—	110.40
Moskwa 100 rs. 1 mies.... „	—	—	
Petersburg 100 rs. krótki „	100	9975	—
ditto 1 mies......... „	—	—	—
Wiedeń 150 fl. 2m. (99 —) „	89.10	—	—
Hamburg 300 Bmk. ditto . . „	—	—	—
Londyn 1 ft. st. 3 mies. . . . „	7.56	$7.54\frac{1}{2}$	—
Paryż 300 fr. 2 mies. . . . . „	90.30	—	$9022\frac{1}{2}$

Wartość kuponu: List. zast. 110. Ł. likw. $134\frac{4}{9}$.

Obl sk. $1\frac{1}{9}$. Poż. prem. 1 em. $109\frac{2}{3}$., 2 em. $26\frac{1}{3}$.

Kursa walut zagranicznych dziś bez zmiany, poż. prem. płac. wyżej.

Kursa telegraficzne.

(*Ajencyi Rudolfa Okręt*)

Berlin, dnia 1 kwietnia.	z d. 1	z d. 31
Bilety Banku Rossyjskiego dto	$80\frac{5}{8}$	$80\frac{1}{2}$
Wexle na Warszawę z tet. kr. dto	$80\frac{1}{2}$	$80\frac{3}{8}$
dto „ Petersburg 3 tyg. za 100rr.	$89\frac{3}{8}$	$89\frac{1}{4}$
dto „ „ 3 mies. dto	$88\frac{5}{8}$	$88\frac{1}{4}$
dto „ Londyn 3 mies. za 1 f. st.	$6.23\frac{5}{8}$	—
dto „ Paryż 2 „ 300 fr.	$81\frac{1}{4}$	—
dto „ Hamb. 2 „ za 300 bmk.	$150\frac{1}{2}$	—
dto „ Wiedeń 2 „ za 150 złr.	$79\frac{3}{8}$	$79\frac{3}{4}$
Listy zastawne 4% . . . za 90 rs.	$66\frac{1}{2}$	$66\frac{1}{2}$
Listy likwidacyjne	$56\frac{7}{8}$	$56\frac{3}{4}$
Obligacye skarbowe 4% .. dto	68	$67\frac{5}{8}$
Koleje Rosyjskie po 125 rs. za 93 rs.	$83\frac{1}{2}$	$83\frac{3}{4}$
Akcye Drogi Żel. Terespolskiej...	84 .	84
Obligacye Drogi Żel. Terespolskiéj	78	$78\frac{3}{8}$
Akcye Drogi Żel. Warsz.-Wied...	$59\frac{1}{4}$	$59\frac{3}{8}$
Akcye Drogi Żel. Warsz.-Bydg ..	—	—
1-sza pożyczka premiowa z r. 1864	$135\frac{3}{8}$	$135\frac{1}{2}$
2-ga „ „ z r. 1866	132	$131\frac{3}{4}$
5% Pożyczka Stieglitza	$70\frac{3}{4}$	$70\frac{1}{2}$
5% Listy Zastawne Ruskie. . .	$79\frac{7}{8}$	$79\frac{3}{4}$
Żyto na targu ... (za wispel z 2000	$51\frac{7}{8}$	$51\frac{1}{2}$
dto „ dostawę. f. cel. czyli 2442 fut. ros. w jesien)	$51\frac{3}{8}$	$51\frac{3}{8}$
Dyskonto. 4%		
Wiedeń.		
Wexle na Londyn............	127.45	126.90
„ „ Hamburg..	94.	93.70
„ „ Paryż..	50.70	50.50
Pożyczka Narodowa....	71.25	71.40
5-proc. Metaliki................	62.90	6290
Akcye Banku Kredytowego......	313.50	317.50
Dyskonto.. .... 4%		
Paryż.		
Renta 3%	70.12	70.30
Renta włoska........	55.27	55.80
Akcye Kredytu Ruchomego	272	275.
Dyskonto .... $2\frac{1}{2}$%		
Londyn.		
3% Papiery (Consols)	$93\frac{7}{8}$	$93\frac{1}{16}$
Dyskonto...... 4%		

Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warszawą dnia 2 kwietnia stóp 5 cali 5.

Pogoda.

ROZKŁAD JAZDY NA DRODZE ŻELAZNÉJ
Warszawsko-Terespolskiej
od dnia 6 (18) września 1867 uoku.

Pociąg osobowo-towarowy odchodzi codziennie ze stacyi Praga o godzinie 10 przed południem, Miłosna o godzinie 10 minut 31; Dębe Wielkie (przystanek) o godzinie 10 minut 45; Mińsk o godzinie 11 minut 10 przed południem; Mrozy o godzinie 11 minut 44; Kotuń o godzinie 12 minut 17; Siedlce o godzinie 12 minut 51; Łuków o godzinie 1 minut 50; Międzyrzec o godzinie 2 minut 45; Biały o godzinie 3 minut 30; Chotyłowa o godzinie 4; – przychodzi do Terespola o godzinie 4 minut 32.

Z Terespola wychodzi o godzinie 11 minut 5 rano; z Chotyłowa o godzinie 11 minut 41; z Biały o godzinie 12 minut 12; z Międzyrzeca o godzinie 1 minut 1; z Łukowa o godzinie 2 minut 0; z Siedlec o godzinie 2 minut 55; z Kotunia o godzinie 3 minut 22; z Mrozów o godzinie 4 minut 0; z Mińska o godzinie 4 minut 34; z Dębe Wielkie (przystanek) o godzinie 4 minut 52; z Miłosny o godzinie 5 minut 7; – do Pragi przychodzi o godzinie 5 minut 36.

Koléj Fabryczno-Łodzka.

Pociąg Nr 1, wychodzi z Łodzi o godzinie 12 minut 23, przybywa do Koluszek o godzinie 1 miuut 10 i tam spotyka się z pociągiem osobowym drogi żelaznéj warszawsko-wiedeńskiéj. Podróżni pociągiem tym udający się, przybywają do Sosnowic o godzinie 9 wieczór, a do Wrocławia o godz nie 12 minut 12 rano.

Pociąg Nr 2, wychodzi z Koluszek o godzinie 2 minut 35, przybywa do Łodzi o godzinie 3 minut 32. Pociąg ten łączy się w Koluszkach z pociągiem osobowym drogi żelaznéj warszawsko-wiedeńskiéj, wychodzącym z Sosnowic o godzinie 7 minut 30 rano. Podróżni pociągiem Nr 1 przybywający do Koluszek o godzinie 1 minut 20 łączą się z tymże pociągiem drogi żelaznéj warszawsko wiedeńskiéj, przybywają do Warszawy o godzinie 5 minut 38 po południu, a do Alexandrowa o godzinie 7 minut 20 wieczorem.

Poczty odchodzące z Warszawy.

Codziennie:

Do Radomia o godz 10 rano, omnibus; – do Lublina o godz. 1 popoł., kareta; – do Łomży o godz. 2 popoł., kareta; – do Lublina o godz. 6 po poł., omnibus; – do Sochaczewa o godz. 6 po poł., omnibus; – do Radomia o godz. 6 minut 30 po pol., kareta. Oprócz tego wyprawiana zostaje:

W Sobotę. Do Piaseczna o godz. 12 w połud., wózkowa; – do Radymina o godz. 6 po poł., karetka; – do Miechowa o godz. 6 po poł., wozowa; – do Kowna o godz. 6 po południu.

Warszawa, dnia 21 marca (2 kwietnia) 1869 r.—Za pozwoleniem Cenzury Rządowéj.—W Drukarni Gazety Polskiéj.—Redaktor **Rudolf Okręt.**